



969

Inst. Komp.

1

Mos. St. Br.

P

Nie pożyczaj się  
do domu.



1888. XII. 165

W. Kochowski

Kamien Swiäetwa



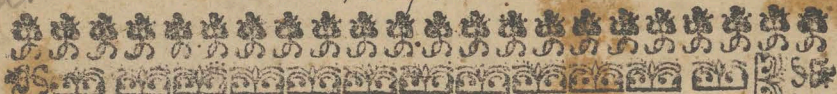
roku  
1668

G. m. Dr.



250.k.

1889. XII. 83.



# KAMIEN

## S W I A D E C T W A

Wielkiego w Koronie Polskiej/

SENATORA

## NIE WINNOSCI.

Przez

Jednego Ślącicá Polskiego

W Y D A N Y.

*Wspierana Ruchem*



BIBLIOTH. UNIV.



WIGELLO-ONICHO

Roku Pańskiego/ 1668.



1  
Ri



CRACOVIENSIS  
UNIVERSITATIS  
LIBRARIUM

I 696



LAPIS  
TESTIMONII

ADESTEPOPVLI

Seu qui bicipitis Aquilæ Imperiali subiacetis Gubernio

SEV QVOS

In candidæ Altis coronato Nido, dulcis Libertatæ  
& perennis gloria.

Educauêre.

In contiguo Imperij Regniq; Limite

Situs LAPIS

Non Corinthio ære fulgidus, Aut Phidiaci Stylî  
sculptus Magisterio.

Sed massa rudis ac impolita  
Obbrutescentibus hominum linguis.

LOQVAR.

Non multa sed magna  
Non magnifica sed vera  
Non inania sed solida.

(†) 2 7.055

Illu-



Wtorot

~~8.250~~



6989



Illustrissimus GEORGIVS Comes in Wisnicz & la-  
rossaw LVBOMIRSKI Sac: Rom: Imper: Prin-  
ceps, Supremus Regni Poloniæ Marechaleus, ac  
Exer: Camp: Dux, General: Cracouien: Pere-  
assauien: Nizynen: Olsztynen: Sccepulien:  
&c. &c. Gubernator.

Orbis Europæi decus. Throni Sarmatici fulcrum.  
Æqualitatis legumq; Poloniæ Vindex. Inco-  
parabilis Togâ & Sago Ciuis.

DVM SE

Patriz Filium non Priuignum.

Libertatis Alumnum non mancipium

Regum Ministrum non Seruum.

Ostendit.

Clodiano Iudicio Iudicibus Indicibusq; iuxta Emptis,

Pulsa Innocentia:

In Exilium iit.

Nullo demerito.

Nisi quia innocentis Abelis frugales victimæ

Gratæ celo:

Exosi Cain spernebantur.

Inde ille terrâ pulsus, hic Patriâ.

Ah sæculum:

Cupreum vitio paracharagmatis dicendum, fer-  
ro & Chalybe durius.

Ah virtus.

Dominam te putâram, cum sis serua fortunæ.

Tygie-



Tygielinus & Iccllus

Etiā seruiente Roma absurda Nomina  
Quid mali ministri sub Bono Principe possent  
Monstrauere.

Sed. recogitandum

Haud diuturnum cursum esse potentia non  
sua vi nixa:

Seianus perdidit plures; inuenit à quo perderetur.  
Eius discant exemplo, quæ suo sentient casu.  
Nam Principes nec in æternum irascuntur

Quã Dii sunt.

Et memores amasse odia ponunt gratiamuè

Quã Homines.

Vos Aduerz Indigenzq;

Credite Lapidī Heroem LVBOMIRSCIVM  
iniqua passum.

Immeritū exiliū innocētia non culpæ documentū est,

Inter virtutis prodigia æquanimiter toleratum,

Vos Superstitēs Posteritasq;

Prosequimini & Condolete:

Non iam Heroi cui Vniuersus Orbis Patria,

Sed Quassata Polonia.

In qua

Scelera sine Pæna,

Virtus sine præmio.

Veritas non sine liuore.

Sperandum tamen & vouendum.

(†);

Non



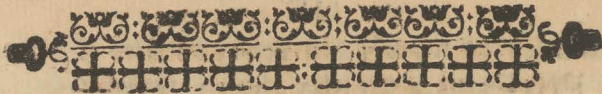
Non esse abbreviatam manum Domini:  
Ac malos sequi Vitorem,  
A Tergo Deum.

At  
Tv, In-  
clita Vra-  
tistaviensū  
Ciuitas, olim  
Poloniæ pars &  
Socia, nunc Oc-  
cidētalis Imperij De-  
cus ac propugnaculum  
quæ tantū Heroem co-  
mi humanitatis officio ex-  
cepisti, colis amicè ac reti-  
nes. Maeste animo generosa vi-  
porum fortium altrix, & in perpe-  
tuos diffusa ramos Æuiterna Laurus  
cresce In cuius sin, Indignationis.  
Regū fulmina non feriunt In-  
nocentes Heroas.

Ac eo nomine Poloniam tibi obstrictam scio  
Aduene Poloni Sub acitum hac Vrbe  
Cursim dedere,

KA.



  
K A M I E N  
S W I A D E C T W A.

I.

**S**am sam ná slovo prosz was Klarody/  
Lub ktorym Orzel dwugłowy pánwie/  
Gdzie Dunay gdzie Rhen nie chamowne wody  
W bezdenne Balczym pedzi y Kierwie/  
Lub ktorych gniazdo Koronney swobody  
Dniepr z Wisła nurey swymi oplukwie:  
Sam sam ná slovo Niemcy y Węgrowie/  
A wy z Polaki zbraceni Czechowie.

II.

A ktorzy za Herb Pogonia waleczno  
Maiae/ Lychwyscie pokolenie bytny/  
Lub z Polakami z przymierzony/ wieczno  
Przydajnia/ Prusow rodzie starozytny/  
A z Cnota wassa z inflanci stateczno  
Ktorych Ocean otacza bleskitny:  
A tey Korony co testescie ciatlem/  
Daruycie kamien momencikiem matrem.

Ka<sub>2</sub>



## III.

Kámién to mowi / ten który tu siedzi  
 Przy Pánstw gránicy obu posádzony/  
 Korynthiackiey nie świecny od miedzi  
 Nie Prápytellá dlotem wydrożony;  
 Ale glaz gruby wy wiecie Samótedzi  
 Prostym náctury kúnstem obrobiony /  
 Kámién á zowych / co ná cudá nowe  
 Prometheusz ie przersugał przez głowa.

## IV.

Kiedy Slinogorz pochlebny / gardzielo  
 Opánowá wósy / w gynieł niemowa;  
 Kiedy złość z Cnoty tryumph sobie ścielo  
 Pomste z niewinnych ciągnac wárcogłowa/  
 Ozywe sie Kámién / á choć słow niewiele/  
 Rzecz wam o powiem dzialá sie iátkowa/  
 Szad doświadczona prawdá miewá probe /  
 Gdy sie ná zwierzchno nie sádzit ozdoba.

## V.

Kiedy iuz w twárdym Diámmencie ryce  
 Játa; ten Ortel Polsze ocrabily /  
 Ze Jágielowskie Jmie známienice  
 A z zyciem Pánstkim kwapi do Mlogily/  
 Kiedy Potomstwo co Bog dáł sowice  
 Pánu krocone dni w ziemié w pedzily:  
 Poca sie mozgi y sá lone gtoroy:  
 A w niebis Dekret / Kro Krolem gotowy  
 Biedzi



## VI.

Biedzi sie bystrość/ Ktorey rozum buży  
 Wieczney przywodzi wyrok o pátzności;  
 Mocne przyznáie Gálle y Fráncuzy/  
 Ale tu Boskiey cożto wszechmocności;  
 Chociaż Sennonom z Rzymem szczęście pluży  
 Przecie zginely w swoiey záwziętości;  
 Moc ich tako snieg od Sloncá topniecie;  
 Nie każdy wciékl Lew/ gdy ten, kur piele.

## VII.

Piele ten Rogue przed pulnoctem guly/  
 A cudze smieci wárcunie y grzebie  
 Pobudził Wlochy/ Hispány/ Sykuly/  
 Europie wszytkiey mysloc o pogrzebie/  
 Słyša go piękney Adriey Insuly  
 Już też Polsko ma kuśi y o ciebie:  
 Mátó ná iednym Fráncuskich Panstw Tronie/  
 Goracy chłodnym mysli o Tryonie.

## VIII.

Ná suchwal idzie/ Kreci sie y wije  
 Nigdy pokoiu Dziwak nie cierpliwy;  
 A wárcoglowe wznawiaiac fákcie  
 Nieśa w prostocie Narod ten Cnocliwy.  
 Jako gdy ciepły promień z Sloncá bije/  
 Czyni sie z sniegu strumień popedliwy:  
 Tak oni włásnie Swiátá już przed zgonem/  
 Żywotá zbyć chcą pod zimnym Tryonem

B

Jako



## IX.

Jako kłócili Królestwa Europy/  
 Pomnieć możemy/ wszak co świeże dzieje:  
 Francuskim złotem zaciągi y Tropy  
 Verbuie Gustaw y stroi Turnieie/  
 Przez nich y Turczyn dobrze wstawil stopy  
 Wpansiw Chrześciańskich granice y knieie/  
 Flawet ciemnego Plutona gawiedzi/  
 A co w Auernie przed nim niedosiedzi/

## X.

Siadła nienawisc chciwe myśli zenie/  
 Czemu drugłowy Orzel porost pierzem;  
 Czemu Rakuski Dom wtey swiata cenie!  
 Duzych Pansstw mnogim zmocniony żołnierzem:  
 A choc dworazy/ z Marki y po zenie  
 Obowiazani krewności przymierzem/  
 Jeden przed drugim chce miec swe Tytuly  
 Porowna besc stop ziemie ee Amuly/

## XI.

Bo kiedy Bog chciał Rakuska Linia/  
 Przymiesc do takiey wyniosley Fortuny/  
 Gdy im Hiszpany y Luycania  
 A portugalskie wrzce dal zagony  
 Baskelle Belgi Wegry Boemia  
 Tladeo Cesarsti goy Tron postędziony;  
 Boli to Frankow / y gryzo sie wiecznie  
 Niechcac przed soba miec Niemcow koniecznie.  
 Dla



## XII.

Dla tegoż sámsze oro sie stáráli/  
 Zna to ich sie nasádziley Kády;  
 Jakby Káruy Wáyma pokonali  
 Szukáiac przyczyn nieślusnych do zwády  
 Lub nieprzyjaznym ich je pomoe dáli/  
 Lub ná nich bliskie podwodzác Soslády!  
 Ten chce przodkowác/ ow nieda/ y slusnie/  
 Zkad przecionemi zostawáia dusnie

## XIII.

Zgadze Imprezá nieślusna záiste/  
 Polskie w tracáia ná Tron Kondensjá  
 Chociaß Statuty y Práwa Oczyste;  
 Jáwnie ten zawod wáli y porusá/  
 Chociaß trudności widza oczywiste  
 Koncepty smáza mozgi sobie susá/  
 Złoto brzet wrzást/ gtos/ szet zeláje dáie:  
 Dármó Fráńkowie. Bog Krole rozdáie

## XIV.

Ocoż wam idzie/ y co was ostroga  
 Do tak baloney pobudza Imprezy?  
 Wzdyć wiecie dobrze Polska je wboga/  
 A je zniey wciékt wasz Henryk Walezy/  
 Wasze przykłady náuczyc was moga;  
 POCO tam kwapic z kad ieden vbiezy:  
 Bystry Ligerym y Sequany wrody  
 Wiech nie rozumne zawstraca zawody.



## XV.

Trudnaſto trudna/ y głowy nie cylek;  
 Podawać Krole/ y osadzić Trony/  
 Najwyżſzy ſobie zoſtawił od wiek  
 Order/ rozdawać Sceptra y Korony:  
 On byſtym okiem widzi to zdalek;  
 Kto na Sarmacki Tron teſt przeznaczoney  
 A w Parlamencie Niebieſtim Francuza/  
 Wznano Szczęſcia tego za Excluſa.

## XVI.

Nie tak Zodyniec w Puſczy otoczony  
 Gdy nań Oſoznik oſtym żebem ſięcze/  
 Gryzie ſie widzac grot w pierſi wpuſzczony  
 Ze z niego gęsto poſoka już ciecze/  
 Rozładły rzuca kłem na wſyckie ſtrony  
 Srożyſy/ gdy widzi tje nie wciecze.  
 A desperackim rozżarzony gniewem  
 Ścinając/ mści ſie nad niewinnym drzewem/

## XVII.

Tak ont właſnie gdy im myla ſyki/  
 Grono Polakow kochając ſwobody/  
 Gdy ich zawziętość y ſkryte praktyki  
 Odkrywſzy figle wſtracają zawody;  
 A pokreconey ſubtelności wniki  
 Widza proſtote lubiace narody.  
 Z inſzey is poczyna mniemając że brda/  
 Z kłociwſzy wodę nie proznować z woda.  
 Tu już



XVIII.

Tu już Párnastich Pánie n grono chetne/  
 Trzebá by wásey pomocy doznatem/  
 Abym te z krzywda dzieła cák pámietne  
 Jak we zwierciedle Polszce pokazalem:  
 Tlamazenie prawo bez práwne y szretne;  
 Zdeptáne Sady z ówiceym Trybunalem/  
 Mácieycie sie krzywdy przy slusności ostrze/  
 Wásey Allrei wyrzadzoney Siostrze.

XIX.

Alle ty naprzod niechybny pámiecti  
 Pomoj mi proste Clio ówiatobliwa/  
 Co też wzdry bylo zadarkiem niechecti  
 Z kad ná Márshalká iad sie ten wyrywa/  
 Ktora cák wielki pozar istrá niecti  
 Ktorem dżis wszytká Polska w gorywa/  
 Ze rzekl Pánem byc/ cák tuże w tey mierze/  
 Ktorego zgodnie ówiat Polski obierze.

XX.

Tey w ktorey zyte pieşzoney wolności/  
 Wintnem bronic y szrec z wśelkzey sily:  
 Choćby odchláni choćby wysokosci  
 Wraz sie ná moie głowe obáliny:  
 Chybá je Stány Koronne wiedności  
 Wśyctkie sie ná to wedlug praw zgobdily/  
 To y ia zniemi. Alle gdy ci niechca/  
 Dármo Kondego projne myśli lechca



## XXI.

Wintem Polskiej Włóce mey Koronie  
 Wzorym sie wlagi/ wrodził/ wchowal/  
 Abym respektu trzymać nastronie  
 Wcale swobody słote ley zachował/  
 Przesięgł: nńc wrym Senńtu gronie  
 Gdy nńcen Dżad Pan moym nie wólowal/  
 Takli w sumnieniu zńtre skrupul tegi?  
 A chce odstńpic strńgliwoey przysięgi?

## XXII.

A; nieodstńpic: do skonu żywotń  
 Pożo dni moich nńcey tu nińskńci/  
 Potrzymanń swobod drogiego kleynotń  
 Koronnym Synom pozney pomocnońci/  
 Zńwńrce tńkim tey Korony wrotń  
 Co nieprońonych/ co ich podkń gńci/  
 Wrym mie Czotń mń wpewnia y cieńzy/  
 Krotcy niezwalczy żadne Interessy.

## XXIII.

A tńki kńjdy co Wńtke przebńcie  
 Zń biedny Jurgiele y zń troche slotń/  
 Niechńy mu nigdy dobrze sie nieństńcie/  
 Wozzyskim Domu niech bedzie sierotń,  
 Niech cudnie Kory pńcierń y krńcie/  
 Wrotńkach sgrzyńliwych dokonzy żywotń;  
 Niech y gńrńka gńńc zńlym Bńńim bierze/  
 Kżo jest Zńboycy Oczzysny wtey mierze

Kżetł



## XXIV.

Rzekł. záras w sytkie Bocytu Zárpáje  
 A wiozány ná frogim Kapistrze  
 Cerber Trovgłowy / tozác piány wyie/  
 Okropny łoskor wiátry wieia bystrze  
 A poliezkow piekielnych Gwardyje  
 Z chodza sie w rade y Auernu Mistrze  
 Z dymney puszczeni Proserpiny celé  
 A z Julzáranim subtelni Armfelé

## XXV.

Schodza sie w rade w pársku zámełstáni  
 Consiliarze/ ná rak na głé wici/  
 J dzie Demosten Cyneás Seiáni  
 W byscy stárego wieku Foruscyci:  
 Tusz Máchiawel znaglebšy ochłáni  
 Co troych Florenzo Dynástorw sie szyci  
 Tyranská Mistrzem: A zewym Polsko stráché  
 J dzie z Ecruskim Sancon Ballimáchem

## XXIV.

A gdy znedzone wieczna meka cienie  
 Zásida w rade y Rycerskie kolo/  
 Z ewizonych Rychel dŹst te słowa zenie  
 Ponure smuckum námarscywšy zolo!  
 E y wrey zes terás ma Gallia cenie  
 Tak stónce Franko m świeci niewesolo;  
 Zektorym był swiaté ciásny: Tym w bodzy  
 Sarmatowie dzis silni sa y srodzy?

Sára



## XXVII.

Sarmatowie co; marny pełni buty  
 I którzy wश्यko mając nic niemają /  
 Dłis prawą piśo y dumne statuty  
 A mało ważne iutro porzucą /  
 I dobrego rzadu gmin cąle wozuty  
 A woyny w domu niemiejni czekają;  
 Miecz w słowách mając / dają szych foremny /  
 Tym światu strąśny národ ten nieczemny

## XXVIII.

A Francuzowie národ co národow  
 Páni / silá mu ustryć musiá /  
 Co zycznych Krolestw Pálestyny grobow:  
 Któ waleczna ich popodbiá /  
 Co bezdennego morzá trudnych brodow  
 Onych od ważna nogá podeptá /  
 Izráelitom morze droge óciele  
 Toż Fráńkom czyni do mocney Rupelle.

## XXIX.

Dármo twoy napisz Hertulesie sumny  
 Zá Gades y morz Hispáńskich otwoga:  
 Západly pyśne dáwnościá Columny  
 Przeszedł ich Fráncuz niedoścígła droga /  
 Wielkich Pirámid konst on nierozumny  
 Szpady Fráncuskiej okurzony trwoga:  
 Zwáwyli Mábryd zechce stánac bykiem  
 Stráchu sis pewnie nábieterze z Meksykiem  
 Pewe



## XXX

Pewnie nabierze/ y świat jedna rąza/  
 Gdy błyśnie piorun tąd możnego Tronu/  
 Jeżeli Polak z Franciey wraza/  
 Zguby swey szuka y prakiego zgonu/  
 Xcałki głupi lekce sobie waja/  
 Lilitę wszyćpic w srod Sepremetionu!  
 Niewdzięczny/ nieznaś dobr swoyeh Narodził/  
 To lepiej ostom rość w Polskim ogrodzie!

## XXXI.

Skąd je im wiekšy ozdoby nadszicia/  
 Gdy Borbon siedzie na Polski Stolicy/  
 Chyba iżeby chcieli Kolodzieta  
 Ják pierwey szukać wnikczemney Kruswicy/  
 Alboli teora Zaporowska knieta  
*Qualificatum subiectum wżyczy!*  
 Dopiero wolność sufragij bandzie  
 Gdy Grondal ieden na Tronie ich siedzie.

## XXXII.

Ale ta wolność Szkapo wykielznány/  
 Dieży na przepaść y zguby swey szuka/  
 Nliech iedno bandzie troche przytrzymány/  
 Wlożyć nań siodło/przybrać mu munstulá/  
 Znajdziemy gaste znajdziem Kawecány  
 Wktorych na Jezdca podsobnik niesuka /  
 Z ich Niepozwalam przykroćić im Togi  
 Czym to narod ten y Pánom swym frogi



XXXIII.

Wec Purpuráci pieklá bezdennego /  
 A ciemnych Káycow zgrómadzony gminie  
 Ruście konceptu naysubtelniejszego  
 Wcák spráwie wázney woták wysokim czynie/  
 Niech wie potęge Aweru ciemnego  
 Swiát/ y o możney slyšy Proserpine  
 Gdy niebá rušyc Kondeuš niemože  
 Uzáz mu Favor Cočytu pomože.

XXXIV.

Bo iesli swoje wważympozytki  
 A Pánstw Plutóná rozszerzenie Gránic /  
 Oiáko wielkie z Gálliey nam wšytkij  
 Przychodza Flocty ktorých trudno gánic :  
 Kedy saboystwa gestke/ wielke zbytki /  
 Gdzie naywyššzego imie práwie zánic  
 Ná pojedynkách zrzesi zágeszony  
 Do nas Duš Ida. cáłkem milliony.

XXXV.

A gdy Kondego bendzicie wšyzieli  
 Władna pánuiac reka ná pulnocy :  
 Polsze Fráncia grzeczności wdzieli  
 A z pelny niecnosť bezki im wtoczy/  
 Wiec ná nie trzebá jebyscie wyglad mieli  
 One wspieráiac y byc tey w pomocy /  
 Ruście dziś mo;gow/ ná coście tu przyšli  
 Kto w Erebie/ niech o Erebie/ myśli.

Doptes



## XXXVI.

Dopiero kiedy wéichna powoli  
 Otrepane Piétká gniexliwego sumy/  
 Rzege Dallimách/ pretkoli diugoli/  
 Utróćim przećie Polakom tey dumy:  
 Beda wtey steći pewnie poniewoli  
 Pomieszáwšy te niedośle rozumy:  
 A co od Prządłow złota wolność wzięni  
 Wzéláżny kruszec pretko sie od mieni.

## XXXVII.

Przeiałem ja ich práwa y zwyczáie  
 Tu moje zniemi przepedziwšy láćá/  
 A choé Ekruske mile mi teź kráie  
 Wtym sie obmieškal zimny cześć ówiátá;  
 Co pokoy rodzi y co woynie dáie  
 Przez co wolności ich woje bydz strátá:  
 Choć krzywo ná wie pogladali Szláchtá/  
 Ratio Staru przy mnie zá Olbráchtá.

## XXXVIII.

Jákim rzad v nich prowadzi sie kstatem/  
 A spráwiedliwość zbyt niespráwiedliwa  
 Ten cudze bierze/ swoe trácac Ryzátem:  
 Ow zaslužehšym myto ich porywa/  
 Ten starb publiczny krádnie/ á ow gwałtem  
 Krzywdzi sieroty/ á karañ niebywa/  
 Práwa ich iako owó Páiecyna!  
 Pan sie przebyie v więźnie chudziná.



## XXXIX.

Wierząc co/ oni co zowz wolnością/  
 A rozpusty też pole wyuzdany/  
 Co napuścił z swoio sie zwierzchnośćo  
 Zródzie obchodza brykając na Pány/  
 A między soba nieśluzna równośćo /  
 Uzięże zwyżkami chca porównać stany :  
 Poddanych zaś swych nad Turczyną cięży  
 Jako każdy z nich gdeży y ciemieży.

## XXXX.

Przez te tedy ich co się nła tak chlubia  
 Wolność/ naprzod się Polacy poślizno/  
 Acora tak oni nieważnie lubia /  
 Jak muchy sorbet przyprawion truciźno /  
 Przez co wrośli/ przez to się y zgubio  
 A wrych Kanarach Arseniku gryzno/  
 Jeno subtelnie wte ich wpędzić mająnto /  
 Wola Bondego niż zgube ościanta.

## XLI.

Wtórym progressie takbym wam chciał ródzić /  
 Śnádniejszy oblow gdy zamacisz woda;  
 Naprzod osęka w Seymy ich zawaódzić /  
 Między soba ich mieścić niezgoda :  
 Jednego dwóchli dość náco sprowódzić/  
 Co potrześaćie prawem y swoboda/  
 Jedynym tylko/ niepozwalam/ słowem  
 Zerwa Seym bytwnym wolnośći Karowem.

Apo



## XL.

A potym Woysko ktore liczne maio  
 Ale nieplacne/ wsluzbie przez czas dlugi:  
 Niechay sie co im winno pozuwao/  
 O zacrzymiane blorac sie Zaslugi/  
 Strzaly w ruzinie mocneyse bywao/  
 Niezpaga sie drzwi gdzie spolone fugi/  
 Wiec tej y oni niechay zwlasek nowy  
 Dzynio/ w zaszyc Zaslug swych y glowy:

## XL.

Ale ze twierdza tak zadna nie siedzi/  
 Kedyby Osiel nie wshedluczny zlotem:  
 Mammona zlichey narzucic ich miedzi/  
 Nie zaraz sbyrym glowie ich kłopotem/  
 Dopteroz Juzel w cac rzucic gawiedzil/  
 Hoynym Phalernem podsyciwszy potem/  
 Ktory kazdy z nich tak smakuis chciwie/  
 Nie pite by byl/ leć zeby pil zywie/

## XLV.

Zahuca predko po swoich Seymitach  
 Condens wbytkim/ bedzie w sercu w mowie:  
 A wroczytych przy stole otrzytach  
 Pusciwszy pelne wypita za zdrowie  
 O niem y w Domu/ o niem na Publikach/  
 Senat sie znoscic bedzie y Poslowie/  
 A z przysiega sie/ ze co im Dalezy  
 Wshedl. Borbon ich pewnie nie oddlezy.



XLV.

Ktore iesliby nieusly sposoby/  
 Klekciego sie zbraniali Plastrzyka/  
 Wten czas dopiero ius trzeba bytoby  
 Na nich groznego porusyc Pacyka/  
 Wziac dawne dziele z nich zasiagnac proby/  
 Nauczyc tego lat moich Kroynika/  
 Jako w Wolostkiej dotad Bukowinie/  
 Jus nie kley z drzewa/ ale krew ich plynie.

XLVI.

Tak wiec uwajnie zrazu konia czwiczem/  
 Gdy nosic Jeysea na sobie pozyna/  
 Glaszem/ mlastamy/ Jestli krnabny/ biczem/  
 Kawalkator go mocno w boki w scina/  
 Wlasnie tak Trybem bywa Ogrodniczem/  
 Ktory przy drzewach/ precz wilki odcina:  
 A Doktor nawet kiedy wkim krowie sile/  
 Ony wpuusza zacinaiac zyle.

XLVII.

Puscic by nanich postrach obey woyny/  
 Ten niegotowych naypredzy wstrasy;  
 Ze kazał Stambol/ krowie rozlewca hoyny  
 Silistryistiemu armowac sie Basy:  
 Ze Krym y Tlahay nigdy niespokoiny  
 Wnadzicie lupu/ chca bydz w ziemi nasy/  
 A przysezeni tu sie biora wswaty:  
 Juz na Dunaiem wypaszly bachматы  
 Pozwoz



## XL VIII.

Pozwolic / niechay Budziakowie chyzi  
 Wzyna / nagle w Podole zabiegi  
 Niechay Sambora wysuna sie blizy /  
 Choćby y Wielne zakolatać brzegi /  
 Te ubezpieczam zmieczy ich Auzy /  
 Ze sami wysla do Franciey spiegi /  
 Nie lamiac glowy / niewdaiac sie w kosty /  
 Tey ktorey zyzem dozkamy sie Posty.

## XLIX.

Wiec je to w nich naywieksza podniata /  
 A z tad na Krola wzruszai sie slowki ;  
 Gdy ich moznieyszy podzurza ; A za to  
 Okazyia swoe wywiera przymowki ;  
 Uboga nedza szycac sie Bogata /  
 Wiec w te wderzyc rosleyse Makowki /  
 Zamilkna / ieno iako na Psy Jezá /  
 Tak na tych szersztow bedzie kazn y wieza.

## L.

Ale je pierwsi Krolowie niedbali /  
 Karanie winnych z reku vpuscili /  
 A osalawszy Trybunal im dali /  
 Czym dziwnie *Statum suum* ostabili /  
 Wszytkie vakansy chociazyby rozdali /  
 Bez kary zlosc sie ludzka bardzi sil /  
 Znalesc sposob / niech zna poddany miare /  
 Skad ma nagrode z tad miec moze karę.

A tey



## LI.

A tey by naprzod co z brzegow wylewa  
 Sreniawie/ Rogow wrzec niezawadzil/  
 Acora w swych myslach/ y te czesto wiewa  
 Siebis czy kogo na Thronie osadzil:  
 A mowi/ niech sie Francuz niespodziewa/  
 Aby mu za mnie w Polsce byli radzi:  
 Zwaliby ten Pniak z drogi/ tak pokusy  
 Ustano/ Acors nastaly Rakusy.

## LII.

Tak kiedy Polska Bellony Zawzisty  
 Ustawney bedzie podlegac fury; /  
 A potym falszem miedzianey monety  
 Z niewolem one do swojej fakticy/  
 Sprawiedliwosci dopieroz Tron swiaty  
 Wywrocic gwoltem. Tamze Electicy  
 Stanowic Prawa / *Vexillis protensis*  
*Et qua capulus dictaveris Ensis.*

## LIII.

Zatrzykna Viuat, nietylko Ziemiannie /  
 A Sarmackiego co bertu sluchalo /  
 Ale y nase podziemne ochlania /  
 Ize przewiodly/ swe poctechy maia /  
 Za wielki dochod Plutonowi stania /  
 Ze sie Polacy z Francuzy bratao :  
 Zadrzy Austria, y co strzydla Bersy  
 Zachodni Orzel / predko sie wypierzy.

Jeno



## L VI.

Jeno wymowit. zaraz gmáchy ctemne /  
 A Katarachy piekielne zádrzály  
 Smierzch wieczny wśedzie! á piece wapienne!  
 Echneyśka powodz z plomienia wydály;  
 Ikrza sie lochy / y klusy bezdenne /  
 Hymery Krzeczka Auern wyie cály:  
 Jáť gdy w rozdeté Jámy wicher winie  
 Po wielkim huczcy feleśt Apeninie.

## L V.

Przypádlá ráda; wota ida zgodnie /  
 Otrabion Edykt w Piestkielney Kátuszy/  
 Juz Tyzyphona głowe sámorodnie  
 Wártkozem Wezow ocozona pusty  
 Juz Eumenidy / swe pala pochodnie /  
 A woz Bellonie zátacza Koniuszy /  
 Złość / pomsty / mordy / z swa niecnosť Máciora  
 Woyna / do Polski rotámi sie biroa.

## L VI.

Jczy miedz bita / w wálnym mtoey /  
 Choć ia pietnusia Wience z Lauru wite  
 K: B. Węgierśki / y Urábzył złoty /  
 Cierpia wygnánie á mniey przyzwoite /  
 W Myncárśkich Kuzniách / przybywa roboty /  
 Zent sie w ogniu z miedzia skto sowitz /  
 Choć sie lud skárzy / y swa zwierzchnosć wini  
 Pilni swey pracey Tymph / y Borácyńi.

D

Sams



## LVII.

Sam zasłużony w tym się żołnierz żali /  
 Ze krewny wysławszy / wiek spędziwszy młody /  
 Co Szyku nigdy y dobytey ślali  
 Niewidział / przed nim porywa nagrody :  
 A desperniac w tey dzielacy ślali /  
 Na Ojczyźnie swey chce wetować ślody /  
 Bolesna mu to ; gdy widzi / a ono  
 Kopita służy / żołd bierze wrzeczono.

## LVIII.

Abryatyckiey tak wiec na obnoby /  
 Gdy z Euronotem Auster się wspieraia  
 Gwałtowne wiatry / przeciwioć się środze  
 Oblębny Okred tam y sām niecacia  
 Zewszad go kłocac. Toż Polskę niebobdze  
 Teraz Piekielne Jedze wyrzadzacia  
 Kiedy postronnych niezwalczona rązem  
 Wiec to domowym ponękać żelazem.

## LIX.

Niepietwey iednak fundamentu rusza  
 Aż osłabiwszy podpore iedyna  
 Sprawiedliwości ; ktora Polski Dusza  
 Bez ktorey Państwa waleis y gino  
 Tym biczem kilku wściawszy / sobie rusza  
 Ustronić wszytkich moźnieyszych ruina  
 Gwałt prawa czyniac. Cny Marszałku a ey  
 Już obwołane pierwszy masz mandaty.

Ty



## LX.

Ty ktorys nigdy namnieyſzy Publici  
 Nie omieſtkiwal / dla miley Oyczyzny /  
 Ty ktorys Szwedkie Karolowe ſytki  
 Gromiac rozdawal im nie bez krwi bliſzny  
 Ty coſ Węgierſkie Żartkie Kopuńſki  
 Zgnioſzy Siedmigród ſpuſtoſzył im żyzny  
 Cny Bohaterze tuć ſławy przybywa  
 Sam na cie Wojny mandac obwoływa.

## LXI.

Tys Krola wwiodeł / dotrzymał Korony  
 Młato niewſietey w Szwedzkie deſoſity  
 X Pogromiwoſzy Moſkiewſkie Szkwadrony  
 Z Szeremetas miał Tryumph znanienity  
 Teraz zelżywie ieſtes obwiniony  
 Gdyć a to zazdrość białą rok zawiety  
 Idzieſ niewinny z Oyczyzny Pielgrzymem  
 Tys Affricanem / a twa Polſka Kzymem.

## LXII.

Niewdzieczna Młatko on ſie błaćć bedzie /  
 Wgnańcem cudze poćieraiac ſtrony  
 Ale niewinność tego gloona wſedzie  
 Opowie ſwiatcu że ieſt ile Szadzony /  
 Ty ſie przeciwiſ w tym Kzymowl Trzedzie /  
 Ktory wypędził meżne Scypiony  
 Wgnańcem mabry Cicero wedruie /  
 Gdy nań niecnota Verres inſtyguie.



## LXIII.

Stoycie Sedziowle / nie Klobyufowa  
 Sprawe Sadycie: Swiadkowie nairci  
 Blahе dowody / na niewinna glowe  
 Nieprzytaciele sterdsa sie wvjteci /  
 A ty Bareniczku ktorys Judasowe  
 Wjial na sie postaci / chciey to miec w pamieci  
 Ze przydzie ten czas / kiedy zdrayca zdradnie  
 Pokonan bedzies / lub zginies skradnie.

## LXIV.

Alle o Boska opaczności wieczna  
 Ktora dodacies niewinnym obrony /  
 Przeciwno ktorey zlosc ludzka wsteczna  
 Nawet piekielne nieprzemoga brony /  
 A gemuz reką twoią teraz wsteczna /  
 Ze ognistemi niemści sie Piorony  
 Krzywdy cāk tawney o Altea swieta /  
 Niedarmos z Diemle na Niebo iest wjieto.

## LXV.

Niedarmo wolaš Kāta niewinności /  
 Ida posielki z Nieba y odludzi /  
 Nie z chodzi Woysku na tey jarliwości:  
 Tesz chuc w Diemianach wzalenie budzi /  
 Wielka y Mala Polska swoje wlosci  
 Opuszcza / ida bogaci y chudzi  
 Alle w przod prosac zebzo Krolu Pānie /  
 Mley nad niewinnym tym / wlitowanie  
 Taka



## LXVI.

Takli nam mile domowe hálasy/  
 Przez ktore táwnie Oyczyzná niszeje?  
 Dosie Brwie Polskiey po te wshytkie czasy/  
 Nie hamowaním potokiem sie leje/  
 Pelne sa Jencow Rozłowy y Jassy  
 A predko zbrańcow naszych Krym z Polszeie/  
 Szpecnie woluiem/ mizerniey zwoyciejem  
 Kiedy sie wnetrznym zgubtemy orezem.

## LXVII.

Nie zmieky prozba zagniewanych vsy/  
 Prozno przyczyny / dáremne suppliki  
 Cierkie Armády z Arsenatow rusy/  
 Niemieckimi ia ogrodziwszy piki/  
 Bratnie Choragwie przeciwny wiátr pusy/  
 Syn przeciw Oycu w rozne idzie syki/  
 Strách / žal / stomotá wstyd / widzacy tze  
 Przeciwno Krzyzom ná Choragwiách Krzyze

## LXVIII.

Stoi tak co gonisz / wpádniesz w samotowke/  
 Insa wcielac / insa kto wchodzi/  
 Odnieśże owe Woyskowa przymowke:  
 W bitwie dwa rázy mylic sie niegodzi/  
 Poznaś á predko Miásto Czeszochowke/  
 Dla nabozenstwa ledy Parnik chodzi/  
 Uczci y Lithwa / wiem ze ten dzies swieci  
 Ktorego byli pod Mury przyteci.



## LXIX.

Młodo y ná tym w ten znouu goniony/  
 Taniec sie Woyská wporczywe wioda/  
 Obiektly wbytkie Wielgopolskie strony:  
 Gopleyskich Jezior przegrodza sie woda/  
 Stárzy sie Kolnik wntwecz obrocony/  
 A Szlachcic cieszka narzucony szkoda/  
 A z tych kiedy kto z Stárga swa przychodzi/  
 Fractus to belli / wieść sie ta roschodzi.

## LXX.

Fractus to belli: Wiec takie ściecie  
 Takieś bedźciecie zbierali owoce/  
 A kiedy chćiwie krwie brátniey prágniecie/  
 Da Bog sie w swóiey zmyciecie posoce/  
 Dáley Zwiazkowi lub folgować chćećie/  
 Sámá ich reká Bostka inż kłopoce:  
 Szóstciu Tysięcy Niemcow Szquadron duży/  
 Zbie przy Montewskiej ná głowe káluży.

## LXXII.

A w tym Tráktaty/ bo pokótu prósi:  
 A szczyrze zebrze láski nte gniewány  
 Tym że zwycięzca nic sie nieunosi/  
 Z pokora idzie do Páná Poddany/  
 A to nie dosyc szepca wcho costi/  
 Trzeci raz inż test ná Slosto wygnány/  
 Cokolwiek miał sil ciemny Stry/ te calkiem/  
 Wywárt niewinnym wszac sie nád Marszałkiem  
 A ty



## LXXII.

A ty one Miasto Wrocławiu bogaty /  
 Ktoreś wielkiego Wygnancá przysto /  
 Ty ktore kiedyś do Polski przed lary  
 Należac / gróciś Sarmáciey było  
 Ten twoy postpekć animusówary  
 Wiecznie w spominac w Polsce będzie miło  
 Gdy za twych murów potężna Paizo  
 Do Marszałka sie Jedze nie przybliży

## LXXIII.

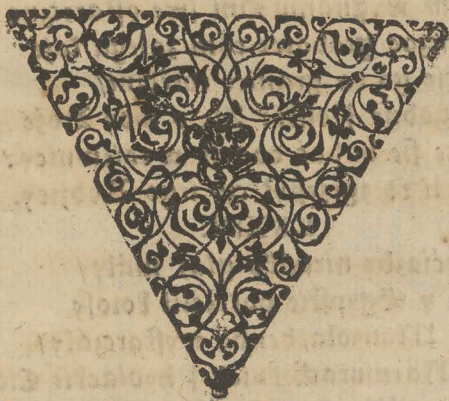
Leć ktoż doścignie wyrokć przebwieczne /  
 Kto zgadnac Dekret woli Boskiej moze /  
 Na tym wygnaniu Dni swe ostateczne  
 Kongoc grobowe tam zálega toje.  
 Czyliście go to granice tuteczne /  
 Nlegodne Polski? Ale o moy Boże  
 Wiechce sie badać co jest w ciałemnicy?  
 On li to zgrzeszył gý tego Rodzicy.

## LXXIV.


Alle chociażby niecyłko gład máty /  
 Leż y Egypskie pokreslił kolosy  
 Ktorez Mauzola benda wystarczály /  
 W Marmurách kuac Pchydiackie Ciosy /  
 Zeby okryślic animus wspaniály  
 Głosac niewinność tego pod Niebiosy /  
 Jeno też Cnoro w tymes jest bogata /  
 Ze samey sobie samaś jest zapláto.



Zedrgnie się Hispan aż za Gadytanem /  
 A niewinności tego się wzięli /  
 Od niego bity Szwed za Oceanem /  
 A Wasz wam beda dziwo wali :  
 Ze w wolney Polsce pod obcym Panem /  
 Tym o przykładzie nigdy nie słychali /  
 Aleć już Kamień żegna cie co czytaś /  
 Wiencę powiedza żywi gdy ich spytaś.







# EPITHYMBION,

SEV TVMYLVVS CÆSIS ADMONTWY  
GERMANICIS LEGIONIBVS.

**S**iste vomerem Crusuiciensis Arator,  
& adfatis Goplæo littori parce iugeribus

Etenim

Hac congestâ humo

Ingens Germanicorum cadaucrum acruus tegitur,

Tragicum Orbi Polono spectaculum

Polonorum conducticii contra Polonos stetero,

à Polonis cæsi,

illi sunt

Qui multo ære empti,

Inter causas publicæ paupertatis primo,

deinde,

Inter Instrumenta opprimendæ libertatis habiti,

vt colorem Ciuile bellum habere posset,

illud sanguine suo purpurarunt.

E

Ante



Ante prælium Triumphabundi  
in prælio cæcidere:  
Publicæ paci victima  
Et qui ad pugnam cursim venerunt,  
raptim pro spolio, mortem recepere.  
Percussorem quaris?  
Iniquitas causa fuit;  
Ab hoc loue hi Gigantes prostrati;  
Quo hoste edita strages?  
Ab amica manu colligati exercitûs,  
Septem manipulis rotario milite  
Quater mille Virum, vltici ferro cæsi  
Duo millia cæno hausti  
reliquis fugâ consultum  
Illi interiære;  
Qui viui quietem cum ferre non possent,  
pacem mortui accelerauere.  
Excussum curru solis Phaëtonem  
Hic tumulari contigua credidit vicinia,  
Nisi quod illi mæstra sorores  
In Eridani Ripâ,  
crebro lachrimarum Imbre  
parentarunt.  
His viduatæ Vxores,  
In Goplæo Littore, multo eiulatu,  
Dixere naniam.  
Vrge nunc securus Aratrum Incola,

Et



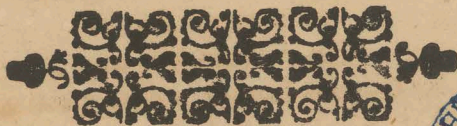
Et fessos boues graminoso dimitte littori,  
premant Vago terram vestigio graues abigeis,  
Cruficiensemq; posthac orā fertiliorē spera,  
quæ toties I heutorico imbuta cruore,  
pinguescit.

Ara securus & vale sospes.

### NAGROBEK NIEMCOM.

Pod Montwami w Potrzebie pobitym.

**T** Nad brzegiem odnogi wstawionego Gopta /  
Keta Zwolstowych Niemcow Brolew: pognios  
Niepomogto Sib faier) predko bystre bronie/ (clā/  
Srogie w ludnym sprawily pokos Garnizone :  
Jedni sie na Murawie z smiercia przywitali/  
Drudzy w kaluzy zycia Ignia cey odstradali;  
Wszystkich wiedney mogile pod okropnym Niebem/  
Smurne Zonki wzcily placzliwym pogrzebem/  
Kataiu iuz rodzayna Orz Ziemie bezpiecznie /  
Tuzci Wolow w slaciey ci nie wezmo wiecznie.









11,006.

Biblioteka Jagiellońska



stdr0010390



